

Barman – Maciej Maleńczuk

Każdy barman jest dla mnie jak matka,
Pachnący, czysty jak łza

Nie ima się go plamka ni zmarszczka,
Gdy z uśmiechem poleruje szkła
Gdy dzwoni do niego ma żonka,
Czy nie wie czy tam nie ma mnie,
On z uśmiechem spod oka spogląda choć wie,
W słuchawkę mówi, że nie

Każdy barman jest dla mnie jak matka,
W koszuli sztywnej jak gips

Każda szmatka i każda zakładka
W jego dłoniach szyku nabiera w mig
Jego szkło jak kryształ błyszczący,
Jego twarz niczym księżyc lśni

Każdy barman jest dla mnie jak matka,
A ja jestem dla niego jak syn

Mój barmanie, oko miej na mnie
Barmanie nie mów mamie,
Barmanie, że znów piję za dwóch

Barmanie nie mów żonie
Barmanie ta łajba tonie,
Barmanie dokąd płynie ta łódź ?

Każdy barman jest dla mnie jak matka,
Skrętnie liczy każdy mój drink,
Gdy dopadnie mnie czkawka lub drgawka
Następnego odmawia mi
On się nigdy nie złości na gości,
Nikommu on nie da w pysk

Każdy barman jest dla mnie jak matka,
A ja jestem dla niego jak syn

Mój barmanie, oko miej na mnie
Barmanie nie mów mamie,
Barmanie, że znowu piję za dwóch



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych